№ 7. Kraków 10 Stycznia — Wtorek. Rok 1860.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Na dziennik „Czas“

[illegible]	zła. 20	*w Państwie Austryackiem* (pocztą)	
[illegible]	„ 10	rocznie	zła. 24
[illegible]	„ 5	półrocznie	„ 12
miesięcznie	„ 2	kwartalnie	„ 6
		miesięcznie	„ 2 cen. 25

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem.

w Krakowie:		*w Państwie Austryackiem* (pocztą)	
rocznie	zła. 30	rocznie	zła. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach:
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½ centów. Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się.
☛ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 9 stycznia.

Zebranie się kongresu w Paryżu urzędownie odroczoném zostało, a według większéj części organów dziennikarstwa europejskiego stało się niepodobne. Dla tego też *Siècle* powiada, że położenie chwilowe polityki europejskiéj zawisło od pytania: co się stanie, skoro nie będzie kongresu?...

Na pytaniu ograniczyć się wypada, bo wypadki nie nasuwają odpowiedzi. Następstwa z nich całkiem nieprzewidziane. Traktat w Zürich miał prowadzić do kongresu; zdaje się, że sprawy pójdą inaczéj. Dymisya hr. Walewskiego każe wnosić o zmianie polityki cesarskiéj, lecz zmiana ta jest zawsze jeszcze zagadką. Żaden z dzienników niema odwagi przedrzeć zasłony, która ją dotąd okrywa; żaden niema skazówek dość pewnych, aby wnosić jakie będzie stanowisko innych mocarstw w obec téj zmiany.

Sam tylko *Morning Post*, organ palmerstoński, oświadcza, iż Włochy środkowe będą wolnemi i zajmą miejsce w rzędzie państw europejskich, czy przyjdzie do kongresu lub nie. Jeżeli to oświadczenie poczyta się za urzędowe, natedy stanęło zupełne porozumienie między Francyą i Anglią, i to nie na rzecz annexyi ale odrębnego królestwa Włoch środkowych. Czy z wolą Włoch które chcą jedności i połączenia—to nowa niepewność. Czekać trzeba faktów, bo domysły na nic się nie przydadzą, a położenie rzeczy zdaje się tak natężoném, iż oczekiwanie tym razem nie stanie się podobno nużącém.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 8 stycznia.

□ O dymisyi hr. Walewskiego mówią tutaj, że ma potrójne znaczenie, jako to: ścisłe przymierze z Anglią co do Włoch; zbliżenie się do Rosyi pod względem Wschodu i postawienie Austryi na nowo w odosobnieniu. Dymisya ta zaszła w chwili kiedy nad temi trzema punktami Cesarz Napoleon musiał stanowcze uczynić oświadczenie. Hr. Persigny wpłynął na ten obrót rzeczy najwięcéj z iednéj strony, książę Napoleon z drugiéj. Anglia w zamian za wspólność działania we Włoszech przyrzekła, że zezwoli na kanał suezki. Wypadki coraz bliższe nad ujściem Dunaju pokażą jaki wpływ wywrze tam Rosya. Austrya pozostała co do kwestyi papiezkiéj w zgodzie z Neapolem, Hiszpanią i Portugalią. Co do restauracyi książąt ma, jak mówią, w świecie dyplomatycznym dwa tylko pierwsze z tych trzech państw za sobą. Jak postąpi gabinet tutejszy co do kongresu nie wiadomo. Wielu mniema, że kongres się jeszcze zbierze. Sytuacya obecna jest trudna i groźna. Kuryerów w różnych kierunkach pełno.

Paryż 5 stycznia.

Chmura się rozpękła. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że hr. Walewski został zastąpiony przez pana Thouvenela. O téj zmianie dawno mówiono, ale zmiana nastąpiła dopiero wtenczas, kiedy Cesarz zmienił stanowczo politykę. Na czasy dzisiejsze hr. Walewski był zbyt związany z polityką Villafranca. Pan Thouvenel wezwany telegrafem, stanie tu koło 13 t. m.

Odpowiedź Cesarza na powinszowanie nuncyusza Sacconi jeszcze jest rozbieraną. Każdy ją tłumaczy według osobistych skłonności, niektórzy utrzymują, że ona została ułożoną w Fontainebleau z księciem Metternichem. Trzeba zostawić wykrycie znaczenia tych wyrazów Sfinksowi, który je wyrzekł lub czasowi. Pogłoski najrozmaitsze krążą o dzisiejszej sytuacyi. Według jednych, popartych przez opinią *Timesa* i *Debatów*, kongresu już ma nie być; sprawa włoska ma być ułożona przez Francyę, Anglię i Rosyę. Według drugich, popartych przez *Morning Chronicle* i *Morning Posta* ma się jeszcze zebrać kongres i dla ułożenia nowéj podstawy tego kongresu, miał się udać do Londynu lord Cowley. Ostatnią opinią zdaje się potwierdzać depesza telegraficzna donosząca, że kardynał Antonelli wyjedzie z Rzymu dnia 10go. Kardynał Antonelli ma być śmiały i chce bronić swéj polityki do ostatka.

Francya jest coraz ściślej z Anglią. Dzienniki angielskie, zawsze baczne, wyrażają się dobrze o Cesarzu. Nie potrzebuję przypominać, że zbliżenie się Francyi do Anglii wyszło ze strony Francyi. Wspomniałem w ostatnim liście bon mot o lisie i trzymaniu pytki przez Cesarza, ale nie widzę, aby malowało sytuacyę. Pytkę trzyma w tej chwili kto inny. Według dzisiejszych wiadomości Cesarz ma już nie widzieć ważności zatrzymania Romanii przy Papieżu. Mimo podań *Indépendance* zbijanych przez *Constitutionnela* duchowieństwo francuzkie trzyma się oględnie. List pasterski ogłoszony przez biskupa Troyes jest niemal za polityką rządową. Rząd go nie pozwolił drukiem ogłosić, aby nie zgwałcić dawniejszego, a ogólnego rozporządzenia i nie wywołać agitacyi kościelnéj. Przemawiając do swego duchowieństwa w dzień noworoczny, arcybiskup paryzki polecił umiarkowanie, ufność i modły. Pokazało się, że „odpowiedź katolika dana biskupowi Dupanloup“ ogłoszona w *Constitutionnelu* była pióra pana Grandguillot. Zmniejszyło to jéj wagę. Rozumiano, że ta odpowiedź miała źródło wyższe. Za polemiką religijną dostała z kolei ostrzeżenie *Espérance* wychodząca w Nancy.

Wyszła nowa broszura o sprawie włoskiéj: „la paix de Zürich et le nouveau Congrés“ przez pana Czykaczewa, broszura rozcinająca radykalnie kwestyą, jak wszystkie broszury.

Dekret cesarski postanowił, że członkowie rady prywatnéj, którzy nie mają urzędów, będą pobierali rocznie 100,000 fr. na mocy tego dekretu hr. Walewski dostaje opatrzenie, jako członek rady prywatnéj.

Wczoraj był w Tuilerysach wielki obiad, na którym był arcybiskup Morlot, a onegdaj była recepcya dam. Cesarstwo przeszli przed samemi tylko paniami Ciała dyplomatycznego, a inne panie przeszły przed niemi siedzącemi na tronie. Przedstawiających się dam było więcéj niż roku przeszłego. Jak dawniéj damy były w tak zwanych płaszczach dworskich. Pierwszy bal tuileryjski będzie dany d. 11 t. m. Królewicz dopiero dziś miał opuścić Paryż. Spodziewamy się zobaczyć jenerała Goyon, który miał zostać przywołany do Paryża na dni kilka.

Rada marszałków skończyła klasyfikacyą oficerów co do awansów. Z powodu téj klasyfikacyi przybyło wiele oficerów do Paryża. Cesarz miał zdecydować, że wielkie komendy marszałkowskie wezmą nazwę korpusów.

Wczorajszy *Monitor* ogłosił dekreta ustanawiające bióra senatu na przyszłą sesyą. Prezesem senatu będzie pan Troplong a wice-prezesami pan Royer i marszałkowie Baraguey d'Hilliers, St. Jean d'Angely i Pelissier.

Minister spraw wewnętrznych przesłał do prefektów okólnik zalecający zmniejszenie pisań biórowych i śpieszne załatwienie spraw. Takie dążenie objawia się we wszystkich administracyach. Wszędzie zmniejszają liczbę urzędników i liczbę aktów, ale niezmniejszają zbytecznie, bo w administracyi francuzkiéj nie ma przesady. Paryzka straż rogatkowa opuściła z muzyką rogatki w dzień noworoczny i przeniosła się do bram fortyfikacyi. Dla mieszkańców ex-zarogatkowych był to ważny wypadek. Wszystko zdrożało za dawnemi rogatkami. Część klasy roboczéj będzie się musiała przenieść za fortyfikacye, albo udać się na prowincye, a tego właśnie rząd pragnie.

Mało jest nowin ze świata opozycyjnego. *Debaty* ograniczyły się na opozycyi rogatkowéj. *Univers* prawie milczy. *Siècle* wyrzuca *Debatom*, że nie policzyły do wielkich zdarzeń roku zeszłego, amnestyi. Hrabia Haussonville nie wdaje się z *Courrier de Paris*. Minister nie przyjmuje za żeranta tego dziennika pana Leymarie redaktora *Courrier du Dimanche* znanego z nieżyczliwości. Ważną jest tylko ze świata opozycyjnego sprawa adwokata Oliviera, któremu sąd odjął prawo stawania przed kratkami przez kwartał. Palestra poleciła adwokatowi założyć apelacyą od wyroku i zapewniła, że wystąpi cała w jego obronie. W Paryżu palestra jest powagą i powagą prawie zawsze opozycyjną.

Mieliśmy wczoraj wielką burzę, po któréj spadł wielki deszcz. Burza przewróciła przy ulicy Rivoli jeden kram ze szkłem i porcelaną i zrujnowała biednego kramarza. Widząc to wszyscy przechodnie, nawet biedni, rzucali kramarzowi po sousie. Składka trwała cały dzień. Był to piękny widok. W Paryżu mieszkańcy są bardzo litościwi i usłużni. Kiedy ujrzą jakie nieszczęście biegną owałem na pomoc.

Zajął nas w *Czasie* z dnia 29 grudnia list ze Lwowa napisany w kwestyi gminnéj. W naszéj organizacyi gminnéj trzeba sprawowania władzy przez większych właścicieli, ale trzeba rękojmi dla włościan. Kombinacya ta jest w Galicyi trudniejszą niż w Królestwie, gdzie przemógł system wieczystego czynszownictwa (byłem za nim głównie dla kwestyi władzy), ale nie jest wcale niepodobną. Uderzyło mnie w listach ogłoszonych w *Czasie* w kwestyi gminnéj, rzadkie wymawianie wyrazu szlachta. Nie wprowadzajmy tego wyrazu do języka organicznego, bo to dobre tylko dla Rosyi. Zostawmy ten wyraz życiu i tradycyi familii i nie zapominajmy, że to nie osłabi przewag rzeczywistych. Lepiéj jest baczyć na rzecz, jak Anglicy, aniżeli na słowa. Londokracya angielska jest silną i popularną dla tego, że nie oddziela jéj od narodu żaden wyraz i przywilej osobisty, że potęga jéj jest niewidzialną: że jak dawna Sparta, odrzuca pospolite sprężyny. W XIX wieku władza nie jest państwem, lecz urzędem, wymagającym zdolności, pracy i sprawiedliwości. Dobrze robiemy, że odświeżamy wyraz ziemianin, *terrigena*, który do XVI wieku był kluczem naszej społeczności i organizacyi i który jest dotąd kluczem społeczności angielskiéj. W Anglii nie słucha się i czyta co chwila jak w Rosyi wyrazu szlachcic, lecz ziemianin *landlord*, ziemianin dworski, folwarczny i mały. Zachód oddychający całą piersią nowożytnością, jest rażony niektóremi wyrazami i wiele wymaga od tych, którzy go potrzebują, a którym misyą naznacza. Kiedy wypadki idą tak śpiesznie, dobrze jest, że zmienia się nasz język, że zmieniają się wyrazy wieku złotego, że gotujemy się stanąć przyzwoicie w obliczu nowożytnego zachodu, który wyrażeń wieku złotego już zapomniał.

Paryż 5 stycznia.

B. Monitor dzisiejszy w części potwierdza poprzednie doniesienie moje o zmianie ministrów. Dekretem cesarskim hr. Walewski uwolniony zostaje od obowiązków ministra spraw zagranicznych, a miejsce jego zajmie p. Thouvenel. Tymczasowo aż do przybycia nowego ministra spraw zagranicznych, teka ministeryalna powierzoną została p. Baroche prezesowi rady stanu. W dekrecie niema zwykłego wyrażenia *na własne żądanie*, jest tylko powiedziane, że *dymisya hr. Walewskiego przyjętą została*. Rozmaicie tłumaczyć można to usunięcie względów używającego ministra od spraw, któremi przez tyle lat z zadowoleniem monarchy kierował. Najwięcéj prawdopodobnym powodem jest zmiana polityki w skutek zaniechania idei kongresu. Gdyby kongres miał się zebrać w formie i warunkach przyjętych, hr. Walewski jako już doświadczony przewodnik podobnego soboru, byłby pewno został na swojém stanowisku. Zachodzi téż pytanie, czy były minister spraw zagranicznych zupełnie usunięty został od spraw publicznych, czy téż zapewnione ma odpowiednie przeszłości swéj stanowisko. Mówiono i mówią jeszcze o ministerstwie stanu, które ma zająć p. Walewski, ale z drugiéj strony wczoraj rozeszła się wieść o wejściu do gabinetu księcia Napoleona jako ministra Algieryi i kolonij. W takim razie niebyłoby miejsca dla hr. Walewskiego, którego nieprzychylne z księciem stosunki wszystkim są wiadome. Nakoniec nie od rzeczy będzie wspomnieć w tém miejscu okoliczność znaczącą. Jest rzeczą pewną, że hr. Walewski dopiero przez obcych dowiedział się o wyjściu na widok publiczny broszury „La Paix et le Congrès“, posłał tak jak wszyscy ciekawi kupić w księgarni wspomnione pismo. Tę okoliczność przypisywano na razie dyplomatycznéj zręczności. Usunięcie hr. Walewskiego wraca jéj zasługę szczerości. Powrót księcia Napoleona do ministeryum Algieryi i kolonii jeżeli się sprawdzi, a mam powody mniemania, że nie jest to bajeczką brukową, będzie oznaką zupełnéj ewolucyi polityki francuskiéj i początkiem przewagi pojęć nowoczesnych. Hr. Walewski wyobrażał w części jeszcze dawną rutynę. Tradycya Talleirandzka miała pewien rodzaj uroku dla umysłu więcéj wytwornego niż śmiałego. Inicyatywa niemogła znaleść gorliwego stronnika w ogładném i salonowém wychowańcu. p. Thiers, któren także zachował pomimo wielkiego talentu pewne poszanowanie dla przeszłych form.

Indépendance Belge dostała napomnienie dotkliwe w nocie *Constitutionnela*, którą widać w skutek wyższego zlecenia ogłoszono. Dziennik belgijski umieścił przymówienie i odpowiedź kardynała arcybiskupa paryskiego wyrzeczone w dzień nowego roku na przyjęcie kapituły i duchowieństwa dyecezyalnego.

W Belgii wydrukowano wprost przeciwnego znaczenia wyrazy od tych, które kapłani i arcypasterz wyrzekli. Kardynał Morlot wspomniał prawda o położeniu stolicy apostolskiéj, polecał modły o pokój i załatwienie ciążących trudności, ale zarazem wzywał i polecał ufność w Cesarza, któremu stolica apostolska tyle winna, a kościół wiele zawdzięcza. W ogólności ten ruch, ta agitacya, którą pewna część dziennikarstwa religijnego wywołać usiłowała, jakoś nie rozszerza się. Powoli umysły spokojniéj patrzą na wypadki. Biskup orleański ksiądz Dupanloup nie znalazł w opinii tego poparcia, jakiego spodziewał się, pisząc gwałtowny przeciw broszurze list do przyjaciela.

Nie znajdują nawet stósownem ze strony wysokiego dygnitarza kościoła, występować tak obcesowo w kwestyi wymagającéj pewnego zastanowienia. Ksiądz biskup przez jednę noc napisał list wspomniony. *Nord* twierdzi, że pisał w drukarni, w któréj zaraz wytłaczano arkusze. Twierdzenie jest mylne. Znany nam jest pałac (hotel) na przedmieściu Sgo Honorego należący do księcia zagranicznego, w którym ksiądz biskup jako spowiednik i przyjaciel przebywał, i tam to późno w noc list swój napisał.

Kilka odpowiedzi odznaczających się umiarkowaniem i uszanowaniem dla osoby biskupa, ale nielitościwym zarazem ściganiem jego zdań, ukazało się w dziennikach krajowych i zagranicznych. Odznaczył się w tych turniejach p. Grandguillot naczelny redaktor *Constitutionnela*, który zarzucał pasterzowi dyecezyi orleańskiéj, że imie swoje u spodu pisma gwałtownego położył.

Mają wkrótce nastąpić zmiany w tytułach wielkich komend wojskowych cesarstwa. Marszałkowie odtąd tytułować się będą dowódzcami 1go, 2go, 3go i 4go korpusu armii. Marszałek Magnan zachowuje dowództwo pierwszego korpusu.

W artyleryi spodziewają się wielkich awansów, w skutek zmian i powiększenia które mają nastąpić. Trzy nowe pułki, każdy jak wiadomo z szesnastu bateryj składający się mają być utworzone. Nadto sztab jeneralny znacznie co do osób powiększony. Dotąd połowa szefów szwadronów czynnych, odkomenderowanych bywało do rozmaitych służb za obrębem właściwych sobie korpusów. Odtąd każdy pułk będzie miał komplet oficerów, a wszyscy odkomenderowani po fabrykach, arsenałach, ludwisarniach, dyrekcyach itd. Można łatwo wyobrazić sobie, jakie podobna zmiana spowoduje awanse.

Znowu czytałem list oficera francuskiéj marynarki, który z Algesiras do Ceuta z poleceniem admirała był posłany. Smutny on kreśli obraz położenia armii hiszpańskiéj. Żołnierze są najlepszym duchem ożywieni, ale na nieszczęście mają zupełnie niezdolnych przywódzców i dobrze o tém wiedzą. Obozowi zbywa na wszelkim rynsztunku niezbędnym, szczególniéj w teraźniejszéj porze zimowéj, która się w tamtych stronach ciągłemi deszczami odznacza. Hiszpanie nie postąpili więcéj jak dwa kilometry naprzód, a i w tym położeniu słabo są obsaczeni, tak, że maurowie już raz opanowali byli lunetę, zakrywającą prawe skrzydło obozu i trzymali się w niéj przeszło 6 godzin. Dla Hiszpanów jest rzeczą niezbędną dostać się na płaszczyznę pod Tetuan. Lądem trudno im będzie bo drogi niegodziwe, armia zaś mostów i innych przyborów podróżnych nie posiada. Możnaby łatwo było wylądować na przeciw fortecy, nie silnie ufortyfikowanéj, ale flota hiszpańska w podobnym jest stanie jak armia. List zawierający powyższe szczegóły, kończy się następującem zdaniem: „Na wiosnę my (Francuzi), będziemy musieli wdać się w sprawę, dla wycofania biednych Hiszpanów z kłopotu, który sobie przyspożyli.“

Piszą z Florencyi, że p. Buoncompagni dotąd nie dał jeszcze znaku życia politycznego, ale głównie zajmuje się organizacyą siły zbrojnéj ligi. Oficerowie armii i gwardyi narodowéj oddali mu wizytę urzędową. Przemówił do nich w sposób, który zadowolnił opinię. W dzień nowego roku ma dać wielki bal. Zaprosiny są bardzo poszukiwane. Panuje zupełna zgoda między p. Buoncompagni i Farini.

Paryż 4 stycznia.

E. Zmiany, czyli wyjawienia się polityki cesarskiéj w sprawie Stolicy Apostolskiéj, ani ci, którzyby wtajemniczeni w nią być powinni, ani ludzie polityczni do jakiegokolwiek bądź stronnictwa należą nie przewidywali wcale. Zadziwienie więc jest powszechne, i ci którzy się widzą zawiedzionymi bez wstydu wyznać mogą, że się pomylili. Nie taję, i z wszelką spowiadam się pokorą, żem należał do liczby tych, którzy mniemali, że Cesarz Napoleon nigdy nie zstąpi z drogi, na któréj tak silne poparcie swéj potęgi znajdował obecnie, i mógł się spodziewać znaleść w przyszłości. Mało kto przypuszczał aby władzca najpierwszego z narodów katolickich chciał się wyrzec dla jakichkolwiekbądź innych względów, historycznego powołania opiekuna i obrońcy Stolicy Apostolskiéj. Mniemam nawet dotąd w dobréj wierze, iż w własném przekonaniu sądzi, że

je jeszcze spełnić potrafi, że jak rzekł do księdza kardynała arcybiskupa zdoła zadość uczynić obowiązkom monarchy i katolika. Lecz czy to zadość uczynienie stanie się możebném na drodze, którą obiera, przyszłość dopiero wykaże. Jedyną korzyść polityczną jaką obranie jéj przynieść rokuje, jest wzmocnienie związku z Anglią. Lecz czy ta korzyść nie jest pozorną? Czy trwałą będzie? Wprawdzie tym zwrotem polityki daje Cesarz podejrzliwym i zazdrosnym sprzymierzeńcom nową, a może najpewniejszą rękojmię, że o żadnych materyalnych podbojach nie myśli, że odzyskanie strat pierwszego cesarstwa, tak nazwanych granic naturalnych nie wchodzi w jego dalsze zamiary. Jakiemiż to krajami mogłaby się kiedyś Francya zaokrąglić? Oto Sabaudyą, oto prowincyami nadreńskiemi lub Belgią. Wszystkie te kraje są katolickie, wszystkie niezachwianéj gorącéj wiary. Jeżeli w nich jakie współczucie dla Francyi utrzymywało się, jeżeli zwracały się ku niéj wejrzenia, to dla tego że Francya jest katolicką, to dla tego że drugie cesarstwo przedstawiało się od początku bytu z zasługą poparcia i obrony katolicyzmu. Dziś w tych krajach obudzi się nieufność i niechęć, zgaśnie wszelkie współczucie dla władzy cesarskiéj. Dziś nowo objawiający się duch polityki francuskiéj przynosi rękojmią, że Francya rozszerzenia granic spodziewać się niema. Rękojmia ta miłe znajdzie przyjęcie w Anglii i może u innych mocarstw, ale czy dobrze zrozumiana równie przyjemną będzie Francyi? Stan rzeczy politycznéj nie zmienił się od trzech dni. Chociaż wszystkie mocarstwa czują potrzebę zgodnego załatwienia spraw toczących się, zgoda ta coraz trudniejszą się staje. Coraz wątpliwszą możność sklejenia na nowo zachwianego porozumienia się, a więc możność zebrania kongresowego. Niecierpliwie oczekiwany kuryer rzymski wczoraj wieczorem przybył. Postawa jaką Stolica Apostolska przybrała jest pełna powagi, godności i rezygnacyi. Dwór rzymski nie przypuszcza aby sławna broszura była aktem urzędowym, manifestem. Dziwi się tylko rozgłosowi jaki jéj nadany, i poparciu, które tu znalazła.

Dziennik urzędowy rzymski wystąpił z silnym artykułem przeciw bezimiennemu pismu. Wyjazd kardynała Antonelli wstrzymany aż do odebrania zaspakajających objaśnień. W Rzymie w stronnictwie liberalném broszura wielkie nieukontentowanie wywołała, w Bolonii wielką radość. Obnoszono ją po ulicach w tryumfie. W całém państwie papiezkiém wrą umysły. Tymczasem usposobienie dworów zagranicznych nie uległo zmianie. Twierdzą, że rząd pruski, co się dziwném zdawać może wielkie rozjątrzenie okazuje. Rozjątrzenie to równie i w małych dworach niemieckich czy katolickich, czy protestanckich objawia się. Upadek książąt włoskich biorą one za przestrogę, i czują zachwianą podstawę władzy i bytu. Tu w sferze rządowéj przemaga mniemanie, że wrażenia i troskliwość Francyi wkrótce osłabną, i że górę nad niemi weźmie ufność w szczęście i w mądrość Cesarza. Sprostować winienem podanie co do słów wyrzeczonych przez księdza kardynała arcybiskupa w dniu nowego roku. Nie były tak bezwzględnemi jak twierdzono. Miał on użyć wyrażenia: „przyłożym usiłowania (*nous nous efforcerons*) aby utrzymać w duchowieństwie uczucia poświęcenia i ufności.“ Bolesném i niebezpieczném jest rozdwojenie jakie poruszone zadanie sprowadziło między katolikami. Są tacy, którzy z dobrą wiarą przekonani, że upadek władzy świeckiéj wzmocni władzę duchowną Ojca świętego. Są tacy i tych liczba największa, którzy w obawie, aby ich nie wzięto za ludzi niepostępowych, nieprzychylnych ruchowi narodowemu i liberalnemu, oświadczają się za myślami w broszurze wygłoszonemi — jakby współczucie dla każdéj świętéj sprawy, dla praw niezaprzeczalnych nie dało się pogodzić z uszanowaniem dla téj powagi, która wśród powszechnego ruchu, nieruchomą i niezachwianą pozostać powinna, właśnie dla tego aby ten ruch mógł błogie i trwałe przynieść skutki, a pozbył się tego, co w nim niebezpieczném być może. Nikt z najgorliwszych katolików nie zaprzecza państwu papiezkiemu prawa do dobrego rządu, zdolnego zaspokoić potrzeby materyalne i umysłowe wieku dzisiejszego, lecz nie każdy chce widzieć szanowane prawa na jednéj stronie, a zgwałcone na drugiéj.

W dniu drugim stycznia wieczorem odbyło się w Tuilleryach uroczyste przedstawienie, i złożenie noworocznego powinszowania dam przystęp do dworu mających. Zebranie ich było nie liczne. Zaledwie 50 stawiło się. Uważano z zadziwieniem, że tylko siedm pań z rodzin należących do Ciała dyplomatycznego przybyło. Nawet lady Cowley nie znajdowała się, z rana dnia tego wyjechawszy do Chantilly. Cała uroczystość dworska, która innych lat do późna się przeciągała, w tym roku o w pół do jedenastéj skończyła się.

Kraków d. 9 stycznia. Sprawozdanie z obrad komisyi mężów zaufania zasiadającéj w Krakowie nad ustawą gminną. — *Posiedzenie szóste* i *siódme z d. 14 i 16 grudnia 1859.*

Po przeczytaniu protokułów poddał prezydujący pod rozbiór § 19 następującéj osnowy:

„Wydatki, jakie za sobą pociąga pełnienie obowiązków na obręb dóbr spadających, ponosi posiadacz tychże dóbr; inni mieszkańcy obrębu dóbr „nie mogą być zniewalani, aby się do zaspakajania „ich przykładali.“

Ze względu jednak, iż na torytoryach dworskich zachodzić mogą osobne umowy pomiędzy samym właścicielem a możebnemi osiedlonymi na tych gruntach, komisya przyjęła następującą redakcyę paragrafu:

„Koszta wypływające z osobnego pełnienia obowiązków gminnych na terytoryach dworskich cięża na własności ziemskiej, o ile osobne w tym „względzie nie zachodzą układy pomiędzy właścicielem, a poszczególnemi mieszkańcami.“

§ 20ty będąc w związku z organizacyą gminy zbiorowej — Prezydujący wniósł, aby rozbiór takowego odłożyć na później, a nie przerywać obrad nad paragrafami tyczącemi się gminy miejscowej, przechodząc odrazu do oddziału IIIgo na co się też komisya jednomyślnie zgodziła.

Następnie przystąpiono do § 21:

„Zastępcy i organa zarządzające, mianowani być „mają w drodze obioru,“

który jako ogólne pojęcie stawiający bez zmiany przyjętym został.

§ 22. „Prawo głosowania przy obiorze zastępców „gminy miejscowéj mają:

„1. Osiedleni w gminie;

„2. Uczestnicy gminy posiadający obywatelstwo „państwa austryackiego;

„3. Instytuta rządowe i publiczne, korporacye, „zgromadzenia, i inne towarzystwa, posiadające nieruchomość albo trudniące się przemysłem lub „przedsiębiorstwem opodatkowaniu podlegającem. „Wszelako osoby fizyczne i prawnicze pod 1, 2 i 3 „wymienione, wtedy tylko prawo głosowania wykonywać mogą, gdy opłacają przynajmniej jeden „reński w. a, rocznie, jako podatek bezpośredni bez „dodatku;

„4. Pasterze dusz wszelkich wyznań chrześciańskich;

„5. Urzędnicy rządowi i instytutowi nie zostający pod żadnym względem w służbie gminy miejscowej;

„6. Nauczyciele stali szkół publicznych.“

W dłuższych obradach nad tym paragrafem kilku członków zgodnie uważało, iż przystępując do szczegółowych przepisów, nie można jedne i te same przepisy rozciągać do gmin wiejskich i miejskich, jako różniących się duchem, potrzebami i stopniem oświaty;

iż dalej uznać wypada, że wiejska gmina miejscowa, która koniecznie obejmować powinna wszystwie żywioły w jednem miejscu osiadłe, ze względu na stan kraju, usposobienie umysłów i nierozstrzygnięte dotąd sporne kwestye pomiędzy właścicielami dworskich posiadłości a gromadami, nie może być jeszcze u nas ukonstytuowaną na zasadach jedności i prawdziwej autonomii;

że jednak pomimo to, i ze względu na przyszłość od pojęcia takowej gminy odstępywać nie wypada, a przynajmniej nie można dopuścić w zasadzie stanowczego rozdziału pomiędzy naturalnemi żywiołami, lub też zastąpić pojęcia gminy organicznej pojęciem gromady, która dopiero jednym jest gminy żywiołem;

iż w końcu gromada jako istniejący organizm właściwy swój charakter mający, a w każdym razie w sobie zamknięty, podlegać powinna osobnym przepisom.

W tem przekonaniu postawiony przez nich został wniosek, aby w paragrafie powyższym i we wszystkich następnych stanowiących o wewnętrznym organizmie gmin rozróżniać i poszczególnie w przepisach uwzględniać gminy miejskie i gromady; te zaś uważać nie jako istotne gminy wiejskie, lecz jako istniejący cech, posiadający osobny swój majątek, zamkniętą i ściśle oznaczoną ilość członków i odrębne znaczenie.

Prezydujący poddawszy ten wniosek pod głosowanie, większość komisyi oświadczyła się stanowczo za tém, aby w przepisach poszczególnych osobno uwzględniać potrzeby gminy miejskiej i gromady; tę zaś w całéj ustawie uważać jako pozostającą w warunkach, w których się dziś faktycznie znajduje.

Stosując to postanowienie do § 22, takowy w całej osnowie przyjęty został dla gmin miejskich, z wypuszczeniem punktu 5go. W gromadach zaś przy wyborze reprezentacyi uchwalono nadać prawo głosowania:

1sze gospodarzom rolnym;

2gie właścicielom domów osobny numer we wsi mających;

3cie członkom gromady od lat 4ch osiedlonym trudniącym się niepodległem zarobkowaniem i opłacającym podatek zarobkowy.

§ 23. „Jeśli nieruchomość jest w dożywotniem „użytkowaniu, prawo głosowania przechodzi na użytkującego.

„Dwaj lub więcej współposiadaczy nieruchomości lub przedsiębiorstwa uważają się za jedną osobę, wszyscy razem jeden tylko głos mają.

„Dwie lub więcej nieruchomości lub przedsiębiorstw przemysłowych, będących w posiadaniu jednéj osoby fizycznej lub prawniczej, nadają prawo do jednego tylko głosu.“

Jako ogólne przepisy obejmujący, został bez zmiany przyjętym.

Przy § 24tym:

„Osoby z powodu zbrodni, przekroczenia lub „przestępstwa pod śledztwem i w aresztach zostające i te, które na karę pozbawiającą wolności osobistéj skazane zostały, dopóki wolności nieodzyskają, nie mogą głosować ani bezpośrednio, ani „przez umocowanego.“

Postawiony był wniosek, aby w gromadach w razie popełnionej zbrodni i odbytej kary dopiero po 2ch leciech spokojnego prowadzenia się odzyskane być mogło prawo brania udziału w wyborach. Z tym dodatkiem powyższy paragraf został przyjętym.

§ 25ty przyjęty został na wniosek samego pana Referenta w następującej osnowie:

„W gminach miejskich i gromadach prawo głosowania przy wyborach wykonywuje się osobiście, „lub w razie nieobecności przez pełnomocników.

„Małoletni i osoby pod kuratelą głosują za pośrednictwem prawnych zastępców, kobiety zaś „przez wybranych pełnomocników płci męzkiej.“

§ 26 „Jeżeli instytuta rządowe i publiczne, korporacye, zgromadzenia i towarzystwa nie ustanowiły szczególnych pełnomocników do głosowania „w ich imieniu, wówczas uważać należy za upoważnione do głosowania osoby sprawujące ster „lub zarząd posiadłości lub przemysłu, do których „prawo głosowania jest przywiązane.

i § 27. „Obieralnymi na zastępców gminy miejscowej są wszyscy członkowie płci męzkiej prawo głosowania mający, a którzy 30ty rok życia „skończyli;“ zostały bez zmiany przyjęte.

W miejsce §. 28] następującą uchwalono redakcyę:

„Wojskowi płatni i czynni urzędnicy, jako i służbę pełniący w gminie miejskiej lub w gromadzie, „ani wybieranymi być nie mogą, ani też przy wyborach nie są w prawie głosować.“

§. 29. „Wyłączeni są od obieralności:“

1° Uznani za winnych zbrodni lub wykroczenia, lub z chęci zysku lub przeciw obyczajności publicznéj popełnionego przestępstwa—jak niemniéj tylko dla braku dostatecznych dowodów od zaskarżenia o zbrodnię uwolnieni.

2° Ci, których majątek za będący w stanie upadłości ogłoszony został, przez czas trwania postępowania krydalnego, a nawet po skończeniu takowego jeżeli za niewinnych nie zostali uznani.

3° Ci, którzy zwlekają złożenie rachunków z zarządu majątku gminnego.

Powyższy §. składa się z trzech ustępów i każdy z nich osobno był rozbierany.

Do części 1éj wniesiono, aby opuścić pomiędzy powodami wykluczającemi, uwolnienie od zaskarżenia o zbrodnię dla braku dowodów, a natomiast aby dodać, że przy wybieralności na urzęda gromadzkie rada gminy okręgowéj może powrócić prawo wybieralności i tym co za popełnioną zbrodnię karę odbyli, jeżeli przez lat 5 nieskazitelne prowadzili życie. Z temi dwiema odmianami 1szy ustęp paragrafu został przyjęty.

Do części 2ej wniesiono ze względu mianowania na wybory w gminach miejskich, aby wyłączenie od prawa wybieralności rozciągnąć i do tych, którzy z powodu bankructwa są w pertraktacyach o ugody z wierzycielami, stósownie do prawa w tym względzie wydanego.

Z tym dodatkiem część 2ga i 3cia paragrafu przyjęte zostały.

§. 30. ogólną stawiający zasadę, został bez odmiany przyjęty, a mianowicie:

„Gminę miejscową zastępują:

„*a)* Zwierzchność miejscowa, i

„*b)* Wydział gminny.“

§. 31. „Zwierzchność miejscowa składa się w każdéj gminie:

1. Z naczelnika miejscowego, w miastach i miasteczkach burmistrzem, po wsiach sołtysem lub wójtem zwanego, oraz

2. Z dwóch radzców gminnych.

„Gdzieby się ukazała potrzeba większéj liczby radzców gminnych, takową przełożona władza polityczna na przedstawienie gminy oznaczy.“

Powyższy §, przyjęto z uwagą, aby postanowienia osobne były w ostatecznéj redakcyi dla gmin miejskich i dla gromad, i aby w tychże oznaczenie ilości radzców gromadzkich czyli rajców zależało od postanowień rady gminnej okręgowéj.

Na tém ukończone zostało posiedzenie.

Wiedeń 6 stycznia. Daisiejsza *Gazeta Wiedeńska* pisze:

„Nakazane temi dniami zwinięcie wielu władz obwodowych, tudzież rządu krajowego w Salzburgu, musi być uważane jako nowy objaw istotnego dążenia administracyi państwa, aby przez wykreślenie wszelkich niezbędnych wydatków, przywieść można budżet państwa do równowagi, a zarazem o ile się da, uprościć bieg czynności. Krok ten rządu na tém większe przeto zasługuje w ogóle zadowolenie, iż przyrzekłszy księstwu Salzburskiemu stanowisko odrębnego kraju koronnego i własnéj reprezentacyi krajowéj, uczyniono zadosyć życzeniom mieszkańców téj prowincyi. Wprawdzie niemożna zaprzeczyć, że zaszłe w skutek tych rozporządzeń zmniejszenie liczby urzędników dotknie niejednych interesów prywatnych, które, jak się samo z siebie rozumie, muszą ustąpić przed względami publicznego dobra, osobliwie zaś, że wznieci obawy co do urzędników przeniesionych na stan rozporządzalności i ich rodzin na przyszłość. Obawy te nie są jednak usprawiedliwione, a przynajmniéj nie w tak wysokim stopniu. Słychać bowiem, że nakazano zająć się jak najspieszniejszém o ile można pomieszczeniem tych urzędników, tak, iż urzędnicy zdolni, Monarsze swemu i rządowi wiernie służący i pod każdym względem odpowiadający wymagalnościom służby, mogą z zupełną spokojnością wyglądać przyszłości.“

— Połączenie dyrekcyj funduszu indemnizacyjnego tudzież komisyj krajowych do wykupna i uporządkowania ciężarów gruntowych z rządami krajowemi, przyniosło 8000 złr. oszczędności w Tyrolu, gdzie komisye miejscowe nie zostały jeszcze zaprowadzone, a 28,000 w Morawie.

— Biskupi w Austryi, a między nimi także patryarcha Wenecki wydali okólniki lub listy pasterskie z powodu broszury „Papież i kongres“, w ogóle zaś z powodu obecnego stanu spraw włoskich.

— J. C. W. Arcyks. Albrecht jlny gubernator Węgier odjechał w piątek wieczór z Wiednia do Pesztu.

— Dzienniki wiedeńskie opierając się na obliczeniu pewnéj gazety kościelnéj węgierskiéj, twierdziły, że z protestantów węgierskich tylko 160,000 przyjęło patent z dnia 1 września, ustanawiający organizacyę kościelną protestancką. Przeciw temu występuje organ niemiecki protestancki w Peszcie wychodzący, utrzymując, że z wyznania augsburskiego następujące senioraty oświadczyły się za patentem, a niektóre już w duchu jego urządziły się: Baczko-Szyrmijski, Banacki, Zwoliński, Hontajski, Nitrzański, Trenczyński, Arwajski, w ogóle 133 gmin z 230,000 mieszkańcami. Prócz tego w wielu innych komitatach niektóre gminy miały przyjąć patent, mianowicie gminy przez słowian zamieszkałe. Wyznanie augsburskie liczy w Węgrzech 552 gmin i 829,000 dusz. W wielu senioratach i gminach jeszcze nie poruszono sprawy patentu. Ewangielicy wyznania helweckiego liczący około półtora miliona, mieli się oświadczyć za patentem, jakkolwiek są po większéj części madziarami. Z dwóch sprzecznych przeto podań nie można wiedzieć, które prawdziwe; zdaje się jednak, że słowackie i niemieckie gminy są za patentem, a madziarskie więcéj przeciw takowemu.

— Czytamy w *Gazecie Wiedeńskiéj*:

„*Gaz. Augsburska* z 27go grudnia podała wiadomość, iż „„pewna liczba wyższéj szlachty w służbie rządowéj będąca, postanowiła służyć bezpłatnie, aby przynieść ulgę skarbowi, a zarazem wsparcie zasłużonym ludziom, przeniesionym ostatniemi czasy na pensyę.““ Błędność téj wiadomości nie potrzebuje odparcia. Niewątpliwie nie tylko sami wymienieni panowie, lecz każdy austryak któremuby pomyślny stan majątkowy dozwolił to uczynić, gotówby ponieść te i inne jeszcze ofiary z radością, lecz żadnemu nie przyszłoby na myśl, jak tu nadmieniono, chcieć uprzedzać, choćby tylko w przybliżony sposób, zamiary swojego Cesarza i Pana względem użycia tych ofiar.“

— N. Pan postanowieniem z d. 27 grudnia nakazał, aby dotychczasowe pułki piechoty liniowej istniejące w liczbie 62 po 4 bataliony podczas pokoju, podniesione zostały do liczby 80 pułków po 3 bataliony dla lepszego taktycznego układu i jednolitego w służbie dowództwa. *Gaz. Wiedeńska* zamieszcza dziś nominacye 18 dowódców do nowo przybyłych pułków, jako to: pułk 63: ppułk. Feliks Aleman z 62go pułku piech. Arcyks. Henryka; 64: ppułp. Dymitr Neskovits z 39go p. Dom Miguela; 65: ppułk. Franc. Adler de Adlerschwung z 30go p. hr. Nugent; 66: pułk. Edward Hayduk z jlnego sztabu kwat.; 67: ppułk. Leopold Goelis z 20go p. ks. Fryd. Wilh. prus.; 68: ppułk. hr. Kajetan Bissingen z 33go p. hr. Gyulai; 69: ppułk. Jerzy Reinhold z 2go p. Cesarza Aleksandra I; 70: ppułk. Karol Dervin do Waffenhorst z 41go p. bar. Kelnera; 71: ppułk. Henryk Widenmann z 54go p. bar. Gruebera; 72: pułk. Winc. Abele z korp. adjut.; 73: pułk. Jozef Dormus z 31go p. Culoza; 74: ppułk. Antoni Krebs de Sturmwall z 28go p. Benedeka; 75: adjutant cesarski ppułk. Fryd. Mondel z 35go p. hr. Khevenhüllera; 76: ppułk. bar. Antoni Kleudgen z 46go p. ks. Aleksandra Heskiego; 77: ppułk. Karol Hanus z 15go p. ks. Nassauskiego; 78: ppułk. bar. Michał Augustin z 53go p. Arcyks. Leopolda; 79: ppułk. Adolf Baki z 26go p. W. ks. Michała Rosyjskiego; 80: ppułk. hr. Gotfryd Auersperg z 23go p. bar. Airoldi.

Jen. major Leopold Lintzl, zamianowany komendantem twierdzy w Aradzie; ppułk. Jan Schwarz z 31go p. piech. bar. Culoza, dowódzcą tegoż pułku; ppułk. August Korren de Pernbrogg z 31go pułku dragonów J. C. Mci, pułkownikiem i dowódzcą tegoż pułku.

Pułkownicy: Leopold hr. Gondrecour, dowódzca 13go p. piech. księcia Hohenlohe i hr. Adolf Kotuliński dowódzca 23go p. bar. Airoldi, przeniesieni nawzajem. Pensyonowani: fmp. Karol bar. Lederer, dowódzca twierdzy Arad, na własną prośbę, tudzież pułk. Karol Specz de Ladháza, dowódzca 3go p. dragonów J. C. Mci i ppułk. Gustaw Hauska z 17go żandarmeryi.

— J. C. K. Ap. Mość nadał fmp. Józefowi Sokcewiczowi, gubernatorowi i główno dowodzącemu jenerałowi w Banacie i województwie serbskiém, order korony żelaznéj 1széj klasy.

— J. C. K. Ap. Mość nakazał, aby 1szy pułk Likański piechoty granicznéj, nosił odtąd nazwę pułku J. C. Mci.

— Jenerał major Franc. Mertens jlny inspektor zaopatrzenia wojsk ma zarazem tymczasowo zawiadywać inspekcyą jlną umundurowania. Ppułk. Alfred Du Rieux de Feyau z korpusu adjutantów, mianowany dowódzcą 1go pułku piech. J. C. Mci, a dotychczasowy dowódzca tego pułku ppułk. Józef Ringlhann, został pensyonowany; majorowie, adjutanci cesarscy: hr. Mikołaj Pejaczewicz de Veröcze i książę Konst. Hohenlohe Schillingsfürst, zamianowani skrzydłowymi adjutantami J. C. Mci. Major Feliks Danoer z 1go pułku huzarów, przeniesiony do korpusu pociągów, mianowany został dowódzcą pociągów we Lwowie.

Ustawa zarobkowa.

(Dokończenie.)

Dział dziewiąty. *Władze i postępowanie.*

§ 141. Polityczne władze administracyjne pierwszéj instancyi są również pierwszą instancyąw spra-

wach zarobkowych (władze zarobkowe). Do nich należy wykonywanie przepisów zarobkowych; przed niemi odbywa się meldowanie względem samoistnego prowadzenia zarobku; one udzielają konsensa na zarobki konsensowe, o ile następujące paragrafy nie naznaczają wyjątków; do nich należy śledztwo i karanie przekroczenia przepisów téj ustawy, o ile się to nie odnosi do postępowania zwykłego sądu karnego (§ 136). W miejscach, gdzie osobna rządowa władza policyjna istnieją, władza zarobkowa ma się z nią porozumiewać w przypadkach, gdzie względy na publiczne bezpieczeństwo, moralność i porządek zasługują na uwagę.

§ 142. Naczelne polityczne władze krajowe stanowią drugą instancyę. One bezpośrednio udzielają pozwoleń na wszystkie przedsiębiorstwa tyczące się prasy w tych miejscach, gdzie polityczna władza ma swoją siedzibę, wyjąwszy ograniczonych pozwoleń do sprzedaży książek nabożnych i szkolnych (§ 19); pozwoleń na otwieranie pożyczalni książek i czytelni: wydają patenta na budowniczych (drugi ustęp § 23); dają pozwolenia na takie przedsiębiorstwa peryodycznego przewozu osób, które się odbywają na drogach pocztowych rozstawnemi końmi, przyczem winny się porozumieć z władzą pocztową; jak niemniéj na takie z przedsiębiorstw tego rodzaju, które się rozciągają do kilku powiatów jednego kraju koronnego, nakoniec, one upoważniają do używania tych wyszczególnień i odznaczeń, o jakich § 61 mówi.

§ 143 Najwyższą instancyą w sprawach zarobkowych jest ministeryum spraw wewnętrznych. Ono wydaje wyjątkowo pozwolenie na przedsiębiorstwa prasy w tych miejscach gdzie niema politycznéj władzy, tudzież na przedsiębiorstwa peryodycznego przewozu osób, które się rozciągają na obręby rządowe kilku krajów koronnych. Jeżeli przedmiot dotyka zarazem zakresu działania innéj władzy naczelnéj państwa, ministeryum porozumiewać się z nią będzie.

§ 144. Meldowania względem zarobków wolnych, jakoteż podania o zarobek konsensowy mają być do téj władzy zanoszone, w któréj powiecie znajduje się miejsce prowadzenia zarobku. Podania i meldunki mogą być robione na piśmie albo też ustnie do protokółu wnoszone. Karta zarobkowa udzielana będzie w formie wyciągu z meldunku i zaopatrzona potwierdzeniem zaciągnięcia jéj w spisy zarobkowe. Konsensa udzielane będą w formie dekretów. O wydaniu każdéj karty zarobkowéj i udzielaniu konsensu uwiadamianem będzie stowarzyszenie którego to tyczy.

§ 145. Władze zarobkowe pierwszéj instancyi prowadzić będą spisy zarobkowe, obejmujące w osobnych oddziałach tak zarobki wolne jakoteż konsensowe; w spisach tych zamieszczane być mają wszelkie zmiany względem osób przemysłem się trudniących i o takowych zmianach zawiadamiane być mają zawsze tak władza podatkowa jak również izba handlowo-przemysłowa.

§ 146. Odmawiając pozwolenia na prowadzenie zarobku podług § 15, odmawiając konsensu, jakoteż odbierając wolność prowadzenia zarobku podług § 60, należy zawiadomić stronę o powodach; a téj służy wolność odwołania się w ciągu sześciu tygodni do wyższéj władzy. Jeżeli władza wyższa dowie się o braku jakiéj prawem przepisanéj wymagalności, winna wdać się w to z urzędu.

§ 147. Postępowanie w przypadkach kary zarobkowéj ma być zazwyczaj ustne. W protokóle, który w téj mierze prowadzony będzie, zapisane ma być orzeczenie i o takowem strona ma być zawiadomioną. Na jéj żądanie lub w razie jéj nieobecności, orzeczenie wraz z powodami udzielone będzie na piśmie.

§ 148. Rekursa w przypadkach karnych zanoszone być winny w ciągu dni 14 po otrzymaniu uwiadomienia, do władzy zarobkowéj pierwszéj instancyi. Wczesne podanie rekursu wstrzymuje egzekucyę orzeczenia, wszelako zawieszenie prowadzenia zarobku pozostaje w swéj mocy.

§ 149. Władzy wyższéj służy prawo zmniejszyć karę lub znieść ją z powodów zasługujących na uwzględnienie.

§ 150. Przeciw orzeczeniu potwierdzającemu karę lub zmniejszającemu ją w drugiéj instancyi, nie ma dalszego rekursu.

§ 151 Ściąganie kar pieniężnych odbywa się drogą egzekucyi administracyjnéj. Jeżeli skazany wnosi składkę do kasy stowarzyszenia lub do kasy wsparcia, (§ 128), grzywny te wpływają do tejże kasy, w innym razie idą na fundusz ubogich tego miejsca, gdzie przekroczenie zaszło.

§ 152. Przy egzekwowaniu wyroków karnych jakoteż innych rozporządzeń, władza ma prawo przedsiębrać stósowne środki dla zapewnienia wymiaru kary, jakoto: położenie aresztu na towary i narzędzia, wstrzymanie ruchu maszyn, zamknięcie warsztatu.

Dodatek. *O książeczkach czeladnych.*

§ 1. Książeczki czeladne mają na celu służyć czeladzi rzemieślniczéj (wyjąwszy kupieckich pomocników) do wykazania się ze służby i zachowania się, a przeto zastępują miejsce świadectw.

§ 2. Książeczka taka wydaną będzie za okazaniem dowodu z odbytéj nauki rękodzielnéj, (§ 100 ust. zarob.) lub oświadczenia ze strony pryncypała, które potwierdzone będzie przez przełożonego stowarzyszenia, jako uczeń ma sobie przyznany stopień czeladnika.

§ 3. Książeczka czeladna sporządzona będzie podług załączonego formularza. Składa się ona z 40 policzonych kartek w 8ce, zeszytych nitką, któréj końce umocowane będą na wewnętrznéj stronie okładki twardéj, pieczęcią téj władzy, która książeczkę wydaje.

§ 4. Każdy czeladnik ma być zaopatrzony w książeczkę, która będzie mu wydaną za opłatą stępla i kosztów jéj sprawienia przez polityczną władzę w miejscu jego pobytu, jeśli zaś władza ta nie jest zarazem jego władzą krajową, zawiadomić o tem winna tę ostatnią. Czeladź przybywająca z tych krajów, gdzie niemasz książeczek czeladnych (wędrownych), ma się o takowe zgłosić do najbliższéj władzy politycznéj na podstawie swoich papierów podróżnych. Wydawanie książeczek czeladnich ma być dokładnie kontrolowane.

§ 5. Czeladnik wchodząc do obowiązku, złożyć ma książeczkę swoją u pryncypała, który mu w to miejsce wyda dowód odbiorczy. Przy opuszczeniu obowiązku, przełożony stowarzyszenia, lub jeżeli rzemiosło nie posiada stowarzyszenia, przełożony gminy, na zasadzie ustnego lub pisemnego świadectwa pryncypała wypełni rubryki książecki, położy swój podpis, a udzielone świadectwo zatrzyma. Poświadczenie wierności i moralności, pilności i zręczności, o tyle tylko zaciągane będzie do książeczki, o ile brzmi przychylnie dla czeladnika. W przeciwnym razie przymioty te przemilczane tylko będą, a właściwe rubryki przekreślone być mają. Jeżeli świadectwo nieprzychylne służbodawcy opiera się na obwinieniach lub na posądzeniach, które po dochodzeniu przez czeladnika żądanem, uznane będą przez przełożonego stowarzyszenia, a w braku takowego przez przełożonego gminy za bezzasadne, wtedy ten ostatni może na mocy rezultatu tego dochodzenia zapełnić owe rubryki, wszelako za wyraźną wzmianką, że dochodzenie było przedsiębrane. Właściciel rękodzielni, któryby czeladnikowi wydał umyślnie świadectwo z prawdą niezgodne, ma być na stósowną karę skazany, nie mówiąc już o odpowiedzialności za szkodę czeladnikowi przez to zrządzoną.

§ 6. Jeżeli książeczka zapełnioną zostanie i nie będzie w niéj miejsca do dalszych wpisywań, wtedy czeladnik otrzyma książeczkę jako dalszy ciąg poprzedniéj.

§ 7. Jeżeli czeladnik zgubi książeczkę, winien będzie zawiadomić o tem natychmiast polityczną władzę w miejscu swojego pobytu, która, o ile niezachodzą jakowe wątpliwości, wyda mu na żądanie jego nową książeczkę jako duplikat, za opłatą należytości; w przeciwnym zaś razie przedsięweźmie kroki jakie za potrzebne uzna.

§ 8. Kto podrobi lub sfałszuje książeczkę czeladną, albo zastawiać się będzie cudzą książeczką, albo też kto użyczy swojéj książeczki komu innemu w tym celu, ten pociągniętym będzie do odpowiedzialności w myśl prawa karnego.

Francya.

Constitutionnel następującą daje odpowiedź na notę, któréj osnowę powtórzyliśmy w ostatnim przeglądzie politycznym, zamieszczoną w *Giornale di Roma* przeciwko broszurze „Papież i Kongres.“:

„W pierwszym zaraz dniu powiedzieliśmy, że broszura „Papież i Kongres“, na którą odpowiada artykuł *urzędowego dziennika rzymskiego*, wyobraża zdanie nie zaś postanowienie. Rzeczą jest więc naturalną, że jest przedmiotem rozbioru nawet w Rzymie.

„Rozgłos, jakiego nabyła, i nagany równie jak pochwały jakie wywołała, świadczą dostatecznie ile w tém zdaniu jest powagi moralnéj.

„Lecz przyznając *urzędowemu dziennikowi rzymskiemu* prawo, służące wszystkim organom prasy, nie możemy zataić żalu, że podobne wyrazy włożone są w usta rządu, a mianowicie rządu głowy kościoła.

„Nie przypisujemy broń Boże! odpowiedzialności Ojcu ś. za tę gwałtowność tak przeciwną osobistym jego uczuciom i godności jego władzy.

„Jawną jest rzeczą, że Ojciec ś. nie mógłby w ten sposób potępiać i mówić o obelgach miotanych (vomis) przeciwko niemu. Wyraz ten nie ma w żadnym języku brzmienia urzędowego, jest on wyjęty z owego słownika, o którym dostojny prałat margr. Coeur powiedział przed parą dniami, iż płonąć się każe boskiemu językowi ewangielii.

„Co się nas tyczy pragnąc szczerze utrzymania niepodległości politycznéj Papieża, ubolewamy, że podobne objawy na szwank ją narażają.

„Tylko nieprzyjaciele papieztwa mogą się z tego cieszyć i przekonani jesteśmy, że pisarze najnieprzychylniejsi Stolicy ś. zgodnie z dziennikami ultramontańskiemi przyklaskiwać będą artykułowi *urzędowego dziennika rzymskiego.*

„Słowo jeszcze tylko. Jeżeli artykuł ten stosuje się jedynie do broszury bezimiennéj, to bardziéj jeszcze niż my, uznaje wewnętrzną jéj wartość, i wielki czyni jéj zaszczyt urzędową odpowiedzią w *Giornale di Roma.*

„Lecz jeżeli, jak poszepty twierdzić nieomieszkają, co innego upatrywać w tém należy, będzie to smutném zdarzeniem dla Francyi, lecz jéj nie zrazi i nieskłoni aby za to odpowiedzialnym czyniła wspólnego Ojca wiernych.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Komitet funduszu pożyczkowego rzemieślniczego Franciszka Józefa we Lwowie, zdał sprawę z obrotu funduszów swoich za czas od 1go stycznia do 31go paźdz. 1859. Fundusz ten wynosił w d. 1 stycznia 14,495 złr. w. a., a powiększył się darami o 335 zł., zaś dochodem po potrąceniu kosztów i podatków o 257. Wypożyczono w ciągu tych 10 miesięcy 163 rękodzielnikom w ilościach od 250 do 25 złr. razem 39,451 złr. Największa liczba pożyczających była między szewcami, bo 51, którzy zaciągnęli pożyczki 7072 złr., po nich idzie 16 krawców, 10 stolarzy, 10 szynkarzy.

— Donosząc, przed kilku dniami o śmierci słynnego historyka i męża stanu angielskiego, Macaulaya, podaliśmy krótki życiorys i ocenienie dzieł jego. Wszystkie dzienniki angielskie zamieszczają teraz obszerne jego biografie i szeroko piszą o dziełach zmarłego historyka; a chociaż niektóre jak *Times* dumą narodową unoszone, podnoszą za wysoko swego słynnego rodaka, inne jak *Daily News, Star, Korespondencya angielska* z większą oceniają go słusznością. *Daily News* w następujący sposób go ocenia:

„....Syn filantropa, Tomasz Macaulay nie miał serca; ten brak pomniejszał w nim wartość wszystkich innych przymiotów i darów. On sam nie przeczuwał nawet, że mu na czemkolwiek zbywa; tymczasem miał wprawdzie pewną przyjacielskość, dobry temperament, lecz o prawdziwém życiu serca nic nie wiedział. Zważając na eklektyczny charakter jego ducha, mówiono o nim, iż myśli przez zastępstwo. W istocie rzeczy było to prawdą; lecz jeszcze słuszniéj można było powiedzieć, że czuł przez zastępstwo. To jest powodem, iż w wykładzie historyi był tak stronniczym, a w ocenianiu charakterów tak mało wzniosłym. To także (brak serca) sprawiało, iż w moralności był tylko człowiekiem konwencyonalnym, w polityce dumnym whigiem, w dziejopisarstwie powierzchownym i niepewnym, w poezyi błyszczącym a zimnym; a w ogóle to sprawiało, iż człowiek tak wielkim obdarzony talentem, był tak niestałym w swoich rozumowaniach i zasadach.... W znanych studyach o Bakonie zdradził brak filozoficznego smysłu i zupełną niewiadomość w tym przedmiocie, którą zapełnił wyciągami z rozprawy p. Montague. Lecz ci nawet którzy znali jego błędy i niedostatki, zachwyceni i porwani byli jego sposobem pisania. Jako literacki kunstmistrz, jest niedoścignionym. Jego dwa pierwsze tomy historyi angielskiéj przewyższyły pod względem piękności wykładu wszelkie oczekiwanie, i od czasu romansów Wawerleya, żadne dzieło nie zdobyło takiéj popularności. To pełne zapału zdanie utrzyma się na zawsze o pewnych częściach jego dzieła. Przedstawienie epoki Wilhelma III i rozdziały które nazwać można historyczną poezyą, będą późne pokolenia czytać z zachwyceniem. Lecz trzeźwy sąd już dzisiaj odmawia jego dziełu nazwiska historyi, gdyż kreśląc charaktery swoich bohaterów, małe miał uszanowanie dla prawdy.“

Star przytacza następujące dawniéj dane zdanie pewnego krytyka o Macaulayu: „Widać w jego dziele naśladowanie historyków włoskich, których pod względem kolorytu często nawet przewyższał. Ale w jego z wielką sztuką ułożonych okresach widać, że brzmienie i dźwięk były mu równie ważnemi jak treść. Znakomity w retoryce, jest pospolitym w myślach. Porównywać go z Gibbonem i Humem, jestto stawiać na równi Tintorettego obok Michała-Anioła.“

Do podanéj przez nas biografii Macaulaya dodajemy następujące szczegóły z *Korespondencyi Angielskiéj*: Do adwokatury i sądownictwa, którém najprzód zajmował się, nie miał, jak sam wyznał, żadnego pociągu i szybko przerzucił się na pole literackie, na którém sława jego imienia poczyna się od wydania w *Edinburgh-Review* studiów nad Miltonem w 1826 r. Do Izby niższéj wszedł po raz pierwszy 1830 r. wybrany reprezentantem z Calne. Wskazaliśmy dalsze koleje jego literackiego i politycznego życia, a tu dodamy, iż parem Anglii został roku 1857 lecz ani razu wymowny głos jego nie zabrzmiał w Izbie wyższéj. Jego historyi angielskiéj wyszły cztery tomy, lecz 5ty i większą część 6go pozostawił gotowe do druku.

— D. 25 grudnia zdarzył się w kościele Ś. Marka w Wenecyi wypadek, który mógł był pociągnąć za sobą nieszczęście. Zaledwie Patryarcha, który właśnie miał kazanie, zszedł z ambony, gdy ze sklepienia kościelnego oderwał się ogromny kamień i z wielkim hukiem padł u stóp ambony. Kościół był napełniony ludem, i tylko szczęśliwy przypadek zdarzył, że właśnie dla zrobienia miejsca Patryarsze, lud się usunął z przed ambony; kamień więc padł na próżną posadzkę.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 6 stycznia. *Morning Post* mówi, że p. Thouvenel jest wielkim stronnikiem przymierza angielskiego, pomimo niektórych różnic w opinii. Cesarz Napoleon postanowił działać wspólnie z Anglią w celu załatwienia spraw Włoch środkowych, które staną się wolnemi i zajmą bez oporu miejsce pośród narodów europejskich, choćby nawet do kongresu nie przyszło. *Times* sprzeciwia się idei przymierza zaczepnego z Francyą i wojny w celu utrzymania Włoch.

Londyn 7 stycznia. *Morning Post* pisze: Kongres stał się nader wątpliwym. Francya nie żądała zawarcia umyślnego traktatu z Anglią, a przeto niemasz żadnego takiego traktatu na piśmie. Mimo tego Anglia daje moralne wsparcie Włochom, proponując jako środek rozwiązania kwestyi, aby niedozwolić interwencyi austryackiéj i francuskiej w środkowych Włoszech, i zostawić Włochom wolność urządzenia się.

Londyn 7 stycznia. *Times* mówi, że traktat zaczepno-odporny między Francyą i Anglią byłby niedorzecznym. Porozumienie się tych państw jest już dostateczne do zapewnienia niepodległości Włoch. Rozwiązanie kwestyi włoskiéj proponowane przez Anglię, polegałoby na opuszczeniu Włoch tak przez wojska francuskie jak i austryackie i pozostawieniu Włochów samym sobie, aby się urządzili jak im się będzie zdawało.

Dwie wersye krążą pod względem przyjęcia posady ministra przez p. Thouvenela. Jedna mówi, że Cesarz Napoleon wzywając go na ministra wytożył mu program swój polityczny (?) w depeszy telegraficznéj, na który Thouvenel przystał; druga zaś że dyplomata ten został wprost wezwany do Paryża, a zatem nie jest jeszcze wiadomem, czy przyjmie ofiarowaną sobie posadę.

Hr. Persigny wrócił śpiesznie do Londynu na posadę swoją poselską, gdyż narady lorda Cowley z ministrami wymagają tam jego obecności.

Sir William Grey sekretarz poselstwa angielskiego w Paryżu, powierzone ma sobie pełnienie obowiązków poselskich podczas nieobecności lorda Cowley, który wyjechał do Anglii.

Marszałek Mac-Mahon ma objąć dowództwo wojsk francuzkich w górnych Włoszech w miejsce marszałka Vaillant.

Urzędowa gazeta sardyńska z 5go ogłasza okólnik Ministra spraw wewnętrznych względem wyborów do Izby deputowanych.

Garibaldi przybył do Medyolanu i ma być mianowany jlnym inspektorem lombardzkiej gwardyi narodowej.

Według doniesień z Florencyi z 4go b. m. w pałacu Buoncompagniego miał być zrobiony zamach bombami Orsiniego, które tam popękały. Z tego powodu aresztowano wiele osób. Także wiele osób skazano za udział w zamachach republikanckich na areszt aż do 6 miesięcy.

W dzień Nowego Roku król Neapolitański ułaskawił 50 osób skazanych.

Zgromadzenie związkowe niemieckie miało posiedzenie pierwsze po świętach w d. 5 b. m. lecz oprócz przekazania wydziałowi sądowemu (zamiast osobnej komissyi, jak Prusy żądały) jednego z wniosków tak zwanych würzburskich, względem wspólnych dla Niemiec praw karnych i cywilnych, nad żadną ze spraw bieżących ważniejszych nieobradowano.

Według wiadomości z Petersburga do 1 stycznia sięgających, nowa naczelna władza cenzuralna, mająca stanowić prawie oddzielne ministerstwo pod naczelnictwem radcy tajnego Korfa, nie poczynie działać z Nowym Rokiem ruskim, a nawet podobno zupełnie zaniechanym został projekt do pół wykonany, urządzenia oddzielnej centralnej władzy cenzuralnéj niezależnéj od ministra oświecenia, która to władza była już prawie uorganizowaną. Cenzura ma znów pozostać w takim stanie, jak była dotąd pod zwierzchnictwem ministra oświecenia. Nie są wiadome powody tej nagłéj zmiany, zaszłej w chwili gdy już bar. Korf urządził bióra i gotował się do zasiadania w komitecie ministrów. Zmiana ta i jéj porzucenie nie wiele obchodzą świat literacki i polityczny rosyjski, gdyż i przy nowo urządzonéj władzy centralnéj zatrzymać miano cenzurę prewencyjną, na którą coraz silniéj oburza się opinia publiczna w Rosyi. Niektórzy mniemają, iż to zaniechanie urządzenia centralnéj władzy cenzuralnéj pochodzi ztąd, iż znów wzięto pod rozwagę projekt zniesienia zupełnie cenzury prewencyjnéj i wydania ustawy drukowéj. Są to może tylko pia desideria. Znaczne wrażenie w Rosyi sprawiła odezwa do szlachty wydana przez marszałka szlachty z powiatu jeleckiego gubernii moskiewskiéj, nazwiskiem Stachowicza. Odezwa ta gwałtowna i silnie na projekta rządowe w kwestyi włościańskiéj uderzająca, wydrukowaną została w *Gazecie Moskiewskiéj.* Jedni dziwią się, iż odezwa taka ogłoszoną być mogła, inni utrzymują, że marszałek taki nie egzystuje, a odezwa owa z fałszywym podpisem do redakcyi nadesłaną została. Cokolwiekbądź jest ona także jedną z objaw opozycyi mącącéj rząd niepokoić.

Listy z Carogrodu z dnia 1 3 grudnia i 1 stycznia przedstawiają zmianę gabinetu tureckiego, upadek Mechmet-Kiprisli paszy a mianowanie wielkim wezyrem Mechmeta Rudzi paszy, jako tryumf partyi przeciwnej reformom, partyi staro-tureckiej i jéj naczelnika Ali paszy. Riza, Fuad i Rudzi paszowie: to sprzymierzony tryumwirat stojący dzisiaj u steru państwa otomańskiego, którym to jednak tryumwiratem kieruje niewidzialna ręka Ali paszy mianowanego teraz prezesem rady tranzymatu. Utrzymują nawet, że Rudzi jest tylko tymczasowym wezyrem, a wkrótce wezyrat obejmie Ali, który tak niedawno z téj posady Kiprislemu ustąpił; wówczas powróciłby znów gabinet Ali-Riza.— Według korespondentów niemieckich, upadek Kiprislego miał sprawić wielkie oburzenie w ambasadzie rosyjskiej, a poseł książę Łabanow ma rzucać pioruny na ów wszechwładny dziś w rządzie tureckim tryumwirat Ali, Riza i Fuada paszów. Mimotego poselstwo rosyjskie rozpoczęło szereg świetnych balów, któremi co zima zwykle olśniewa Turków i na pierwszy bal zaraz zaprosiło nowego wezyra. — Pierwszy sekretarz poselstwa francuskiego hr. Lallemand wraca do Carogrodu i zapewne po oddaleniu się pana Thouvenela, powołanego, jak wiadomo, na ministra spraw zagranicznych, obejmie zarząd poselstwa.

Według depeszy telegraficznéj z Madrytu, armia hiszpańska ruszyła w d. 3 t. m. z pozycyj zdobytych pod Castilejos posuwając się naprzód ku Teutanowi. Z Kadyksu donoszą, że jeszcze 30go grudnia wprowadzano w porcie tym na okręty parki artyleryi oblężniczéj z pięćdziesięciu kilku dział złożonéj. Obie te wiadomości okazują, że wojska hiszpańskie odparłszy w d. 1 t. m. armię marokańską zastępującą im drogę, podstąpią wkrótce pod Teutan i rozpoczną oblężenie téj twierdzy.

Ostatnie depesze telegraficzne.

Londyn 9 stycznia. *Morning Post* utrzymuje, że Papież wystosował list do Cesarza Napoleona, w którym żąda zbiorowego uznania posiadłości państwa kościelnego na zasdzie traktatów z 1815 r. i uznanie to stawia jako warunek przystąpienia do kongresu. Cesarz Napoleon nie przystał na to żądanie.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 9 stycznia	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	367	361
Ruble obrączkowe agio	10	8
Talary pruskie za 150 złr. now.	80	79
Srebro nowe . . . . . złr.	125½	124
Półimperyały rosyjskie . . . . . „	10 15	9 95
Napoleondory 20-fr. . . . . „	9 96	9 76
Dukaty holenderskie ważne . . . . . „	5 80	5 68
„ austryackie. . . . . „	5 85	5 73
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	83 —	82½ —
Obligacye indemn. z kuponami. . . . . „	74 —	73½
Pożyczka narodowa z r. 1854 . . . . . „	79 —	78 —
Akcye kolei galicyjskiéj za sztukę . . . „	70 —	69 —
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	99	98½

Wiedeń 9 stycznia (telegraf.)	złr.	c.
Augsburg 100 złreń.	107	75
Hamburg 100 Marków	94¾	—
Londyn 10 £.	125	65
Paryż 100 franków	49	80
Dukat	5	93½
5% Metaliki	72	60
4½% „	64	
4% „	56½	—
3% „		—
Losy z roku 1834	362½	—
„ „ 1839	121	—
„ „ 1854	112	—
Pożyczka narodowa.	79	20
Obligacye indemn. galic.	73	—
Akcye bankowe	894	—
„ kolei północnéj	1918	
„ kredytu ruchomego	203	40
„ kolei francusko-austryackiéj	271½	—

Lwów 4 stycznia		
Dukat holenderski	5 92	5 86
„ austryacki	5 94	5 89
Półimperyał rosyjski	10 24	10 13
Rubel rosyjski	1 95	1 92
Talar pruski	1 90	1 87
Pięciozłotówka polska		
Listy zastawne galic. bez kupon.	83 6	82 53
Oblig. indemn. bez kupon.	73 51	72 87
Pożyczka narodowa bez kupon.	79 22	78 38

Warszawa 3 stycznia.		
Półimperyały . . . . . rubli	—	5 53
Obligi skarbowe . . . . . „	91 97	—
kupon	—	1 3½
Listy zastawne III okresu . . . . . rubli	14 85	—
kupon	—	— 1⅝

Wrocław 7 stycznia.		
Banknoty austryackie w mon. konw.	—	—
„ „ w mon. nowéj	79¼	—
Polskie bilety bankowe	87 15/16	—
„ listy zastawne	86½	—
Poznańskie listy zastawne 4%	—	99¾
„ „ „ 3½%	—	89¼
Obligi krak.-szląsk.	72¾	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Urzędowy wykaz cen przeciętnych zboża na główniejszych targach w Galicyi zachod. w ciągu grudnia r. 1859 na miarę niższo-austryacką. (W monecie nowéj austryackiéj.)

targ	dnia	pszenica, zr. ct.	żyto, zr. ct.	jęczmień, zr. ct.	owies zr. ct.
Andrychów	6. grud.	— 4 —.	2 80.	2 —.	1 47.
	13. „	— 4 —.	2 83.	2 —.	1 47.
	20. „	— z powodu zawiei śniegowych, targu nie było.			
	27. „	— 3 50.	3 —.	— —.	1 30.
Wadowice	1. „	— 4 4.	2 90.	— —.	1 2.
	10. „	— 4 4.	2 87.	2 21.	1 13.
	15. „	— 4 3.	2 79.	2 12.	1 12.
	29. „	— 4 8.	2 52.	— —.	1 11.
Kraków	6. „	— 3 95.	2 62.	1 94.	1 30.
	13. „	— 4 —.	2 59.	2 6.	1 37.
	20. „	— nie było dowozu.			
	27. „	—			
Bochnia	1. „	— 3 9.	2 25.	2 —.	1 11.
	9. „	— 3 9.	2 25.	2 —.	1 11.
	11. „	— 2 8.	2 30.	1 90.	1 10.
Sącz	2. „	— 3 41.	2 36.	2 36.	— 99.
	9. „	— 3 49.	2 62.	1 99.	1 15.
	16. „	— 3 80.	2 56.	2 —.	1 2.
	23. „	— 3 80.	2 56.	1 99.	1 2.
Jasło	2. „	— nie było dowozu			
	9. „	— 3 34.	2 —.	1 53.	— 92.
	23. „	— 3 38.	2 3.	1 65.	1 22.
	30. „	— 3 35.	2 7.	1 65.	1 20.
Gorlice	6. „	— 3 46.	2 40.	2 10.	1 10.
	13. „	— 3 47.	2 35.	2 —.	1 5.
	20. „	— nie było dowozu			
Tarnów	6. „	— 3 26.	2 43.	1 67.	1 2.
	13. „	— 3 40.	2 47.	1 57.	1 8.
	20. „	— 3 32.	2 42.	1 65.	1 5.
	30. „	— 3 41.	2 41.	1 84.	1 10.
Rzeszów	6. „	— 3 64.	2 31.	1 58.	1 18.
	13. „	— 3 64.	2 41.	1 88.	1 18.
	20. „	— nie było dowozu			
Rozwadów	7. „	— 3 —.	1 68.	1 49.	1 —.
	14. „	— 2 80.	1 68.	1 49.	1 5.
	21. „	— 3 —.	1 68.	1 49.	1 —.
	28. „	— 3 —.	1 60.	1 40.	1 —.

Z pod *Babiéjgóry* 1 stycznia.

(A. W.) W tutejszéj okolicy spotyka się dosyć dużo rękodzielników, mianowicie znajdują się w Skomielnéj białéj, włości do państwa Rabki należącéj, *knapi* czyli tkacze, wyrabiający płótno *targówkami* zwane w mnogiéj ilości, które następnie mieszkańcy miasteczka Wilamowic od nich zakupują i do Wiednia wywożą. — W miasteczku Suchéj i we wsi Tarnawie wyrabiają jednak włościanie płótna cieńsze od owych *targówek*.

Lwów-4go stycznia. Według ostatnich doniesień urzędowych ustała zaraza na bydło w drugiéj połowie miesiąca grudnia r. z. w Nowem mieście, o obwodzie Sanockim, w Haliczu, Słobódce i Bednarowie, obwodzie Stanisławowskim, następnie w Kynaszowie i Meduszo, obwodzie Brzeżańskim.

Pojawiła się zaś w tym samym czasie według nadesłanych raportów: w Wołczuchach obwodzie przemyskim, w Karaczynowie, Rzęśnie polskiéj, w Domazyrze i Janowie obwodzie Lwowskim, w Susułowie w obwodzie Samborskim, w Ciężowie obwodzie Stanisławowskim, tudzież w Popławach, Krzyweńku, Sidorowie i Korolówce obwodzie Czortkowskim.

Wykazano przeto obecnie 31 miejsc dotkniętych zarazą na bydło, z tych przypada po jednem miejscu na obwód Przemyski, Sanocki, Złoczowski i Tarnopolski, 4 na obwód Lwowski, 2 na Samborski i 2 na obwód Stanisławowski, 5 na obwód Stryjski, a 7 na Brzeżański i tyleż na obwód Czortkowski; chociaż według ostatnich doniesień z wykazanych 31 miejsc jeszcze tylko pozostało w chorym stanie, w 20 zaś miejscach, z ustaniem zarazy rozpoczął się już peryod kontumacyi. — W nadmienionych 31 miejscach między ogółowym stanem bydła wynoszącym 13,314 sztuk w 160 oborach, dotknęła zaraza 1,022 sztuk, z których 139 wyzdrowiało, 762 odeszło, 48 zabito, a 73 pozostało w chorym stanie, podczas gdy prócz 48 sztuk zarażonych także jeszcze 67 podejrzanych o zarazę częścią zniszczono, częścią z stosownemi przepisami do użytku zabito.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; = do *Przeworska* 10. 30 rano = do *Wieliczki* 11. 40 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 1 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano 1. 48 popołudniu; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 2. 15 popołudn. = z *Przeworska* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 8. 24 wieczór = z *Przeworska* 3 popołud. z *Wieliczki* 6. 40 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 12. 1 w południe; = do *Przeworska* 4. 30 popołudniu.

Przyjechali od 7 do 9 stycznia.

HOTEL POLLERA. Łempicki Hilary ob. z Tarnowa. Westenholz Ludwik wł. dóbr z Dąbrowy. Fausak N. kapitalista Müller Ernest wł. dóbr z Katowic. Lehman August śpiewak z Berlina. Teichert Julius ogrodnik z Prus. Amon Adam prywatny z Wiednia. Kestel Samuel ajent z Białéj. Hockowa Małgorzata ob. z Bawaryi.

Wyjechali: Książę Józef Ogiński rz. radca stanu i szambelan dworu ros. do Berlina. Hockowa Małgorzata ob. do Galicyi. Kestel Samuel ajent do Białéj. Amon Adam pryw. do Wiednia. Aleksy hr. Orliński wł. dóbr do Lwowa. Gramatyka Franc. nacz. do Jaworznia. Wincenty hr. Bobrowski wł. dóbr do Poremby. Kraszewski Stefan ob. do Paryża. Kus Adolf fabr. do Pragi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Gerstenkorn rotm. z Galicyi. Stanisław Chlebowski malarz z Podola. Jan Radwan Kunaszewski pryw., Henryk Brodzki wł. dóbr, Karol hr. Rumerskirch oficer z Tarnowa.

Wyjechali: Konrad Fichauser wł. dóbr do Tarnowa. Karol hr. Rumerskirch oficer do Wiednia.

HOTEL SASKI. Baron Lipowski ck. por. z Galicyi. Konrad Różański, Feliks Ciszewski, Wład. Mieroszewski właśc. dóbr z Polski. Edward Homolacz właśc. dóbr z Zakopanego. Filip Osteuss rz. dóbr z fam. z Tłumacza. Józef Turek burmistrz z Bochni. Antoni Żegestowski asystent ze Lwowa. Józef Nowotny wł. dóbr z Nawsia.

Wyjechali: Józef Aleksander inż. do Niska. Filip Ostheus dóbr z fam. do Monasteru. Heronim Nowacki właś. dóbr do Polski.

HOTEL POLSKI. Wład. Siemoński wł. dóbr z Barwałdu. Tomasz Jasieński kup. z Białéj. Jan Piekarski ob. z Polski. Tomasz Pierożek ck. urz. ze Lwowa. Ignacy Steigeitz ajent handl. z Tarnowa. Ferdynand Jahn ob. z Radymna. Gustaw Jahn wł. dóbr z Sowicza. Henryk Łopuszański urzędn. kolei z Rzeszowa. Ksiądz Floryan Pauer prob. z Sędziszowa. Julian Jakobi pocztmistrz z Kent. Ludwik Zdziński pocztmistrz z Wadowic. Adam Niedzielski pocztmistrz z Oświęcima.

Inseraty.

Do nabycia
we wszystkich znaczniejszych polskich Księgarniach

DWÓR WIEJSKI.

Dzieło poświęcone gospodyniom polskim, przydatne i osobom w mieście mieszkającym
przez
Karolinę z Potockich Nakwaską.
W trzech Tomach.

Drugie wydanie nakładem i pod okiem autorki w Genewie wydrukowane, poprawne i wielu dodatkami powiększone.

Dwa pierwsze tomy są *zaraz* do odebrania, a *w ciągu* stycznia trzeci w drodze będący.

Skład główny: w Lipsku w księgarni *Michelsena*.

Cena tamże, całego dzieła: 4 talary pruskie.

Tejże autorki

Powieści dla Dzieci
w 3ch Tomach.

[1049] Cena 9 złotych polskich. (4-15)

KSIĘGARNIA
JOZEFA CZECHA
W KRAKOWIE
w głównym rynku w hotelu Drezdeńskim
[1002] otrzymała (4)
ENCYKLOPEDYĘ POWSZECHNĄ
wychodzącą w Warszawie w zeszytach 7-arkuszowych po cenie kopij. 37½ czyli złpols. 2 gr. 15, zeszyt; do zeszytu 7go włącznie.
O czem zawiadomia się szanownych Prenumeratorów.

Einladung zur Pränumeration
auf den vierzehnten Jahrgang der
österreichischen
Zeitschrift für Pharmazie

Herausgeber: *Dr M. Ehrmann.* Verantwortlicher Redacteur: *Josef Ehrmann.*

Die *österreichische Zeitschrift für Pharmacie* erscheint am 1. und 15. eines jeden Monates jährlich mindestens 30 Bogen Text nebst mehreren Beilagen und *kostet mit Inbegriff der portofreien Zusendung durch die Post ganzjährig 5 fl., halbjährig 2 fl. 50 xr. ö. W.* — Die Pränumerationsbeträge wollen *franco* eingesendet werden an
„*die Redaction der öster. Zeitschrift für Pharmacie*“
[1039] Wien, Stadt Rauhensteingasse Nr. 933. (2-3)

PROSPEKT.

Już ósmy rok wychodzi we Lwowie pismo czasowe pod tytułem:

„DZIENNIK LITERACKI.“

Od Nowego roku 1860 wychodzić będzie w wielkim formacie illustracyj zagranicznych, dwa razy na tydzień: co wtorek i piątek, po jednym arkuszu. Zawierać będzie następujące rubryki:

1) *Artykuły wstępne*, traktujące o duchu i kierunku literatury.
2) *Powieści*, osnute głównie na tle dzisiejszych stosunków narodowych. (W bieżącym roku 1859 umieszczone były w Dzienniku następujące powieści: *Nowsze czasy*, w dwóch częściach, Oswalda Pietruskiego; *W kraju i za morzem*, w jednym tomie, Jana Dobrzańskiego; *Dwór Zaklęty*, w dwóch tomach, Walerego Łozińskiego; *Sierotki Hetmańskie*, w jednym tomie, Karola Cieszowskiego; *Pamiątki rodzinne*, w jednym tomie, Julii Goczałkowskiéj i *Sen starego księdza i Nieboszczka*, w jednym tomie, przez T. T. J.)
3) *Poezye*. (W roku 1859 umieszczali w dzienniku poezye: Karol Brzozowski, Henryk Jabłoński, Teofil Lenartowicz, Adam Pajgert, Mieczysław Romanowski, Józef Szujski, Kornel Ujejski itd.)
4) *Rozprawy historyczne i literackie*. (W roku 1859. umieszczali swe rozprawy: Joachim Lelewel, J. J, Kraszewski, Henryk Schmitt, Władysław Zawadzki, Jan Dobrzański i kilku innych).
5) *Rozbiory dzieł polskich*, świeżo wydawanych.
6) *Korespondencye literackie*, z Paryża, Warszawy, Krakowa i Poznania.
7) *Sprawozdania miesięczne*, z literatury niemieckiéj, francuskiéj i angielskiéj.
8) *Przewodnik*, zawierający krótkie wiadomości z dziedziny literatury, sztuki i życia społecznego, tudzież z postępu nauk przyrodzonych, sprawozdania popularne.
9) *Drobiazgi*, (zawierające wiadomości literackie, artystyczne, krótkie sprawozdania z przemysłu, wynalazków itd.)

Oprócz tego w nadzwyczajnych dodatkach półarkuszowych dołączane będą do rycin i wzorów, sprowadzanych z Paryża, opisy mód, wiadomości toaletowe, także robót i zatrudnień kobiecych dotyczące.

Redakcya spodziewa się, że światłe Obywatelstwo nasze przekonane o narodowem stanowisku *Dziennika Literackiego* i o szczerych chęciach i usiłowaniach naszych, rozwinięcia dalszego tego pisma, nie odmówi mu i nadal swéj pomocy, a *Dziennik Literacki* śród wolniejszych stosunków prasy w naszéj prowincyi, stanie się swobodnym, niezawisłym, wolnemi względami nie krępowanym organem literackim dla całéj Polski.

Prenumerata na *Dziennik Literacki* wynosi:

we Lwowie:

	rocznie . . .	8 złr.	40 cent	w. a.
	półrocznie. .	4 „	20 „	„
	kwartalnie. .	2 „	10 „	„
	miesięcznie .	— „	70 „	„
Ryciny mód kosztują	kwartalnie. .	1 „	5 „	„

z przesyłką pocztową:

Z rycinami mód:	rocznie . . .	14 złr.	70 cent.	w. a.
	półrocznie. .	7 „	40 „	„
	kwartalnie. .	3 „	70 „	„
Bez rycin mód:	rocznie . . .	10 „	50 „	„
	półrocznie. .	5 „	30 „	„
(1041-4)	kwartalnie. .	2 „	70 „	„

MAURYCY KNOPF,
DENTYSTA z WIEDNIA
uskutecznia wszelkie operacye dentystowskie bez bólu, i sporządza szczęki i półszczęki podług metody wiedeńskiéj. — Mieszka we Lwowie przy ulicy Krakowskiej pod L. 77, gdzie niegdyś była apteka Tomanka. (5-2-5)

HOMEOPATYCZNY LEKARZ
DOKTOR MEDYCYNY
Szczepan Edward Kéler,
ordynuje codzień od godziny 9éj do 11éj rano, i od 3éj do 5éj po południu.
Mieszka przy ulicy Floryańskiéj pod L. 503, w domu kupca Wgo Dutkiewicza.
☞ Również udziela rady lekarskiéj na listy frankowane i przesyła odpowiednie lekarstwa. (974-5)

Najtęższa **KARMA**

dla bydła i koni
podług angielskiéj metody sporządzona
przez **Franciszka Kwizdę w Korneuburgu,**
posiada tę szczególną własność, że u koni żywość życia, elastyczność sił i piękność kształtu ciała sprawia, stare osłabione konie wzmacnia i wyglądanie koni w ogóle poprawia.

Główne jéj korzyści stanowi *wielkie polepszenie organów trawienia u zwierząt, przez co zwierzę z większą łatwością ze zwykłego pokarmu wszystkie części pożywne zupełnie sobie przywłaszczyć może;* zatem użycie jéj także u bydła rogatego, u owiec i świń, u krów zaś wydawanie mléka przysparza.

W jednym miesiącu poprawia ta *Najtęższa Karma* wyglądanie i wartość koni i bydła o 20 do 30 procentu.

Angielskie chodownictwo bydła zawdzięcza téj karmie swe niezmierne postępy w teraźniejszych czasach.

Zdanie jednego ck. profesora i chemika ck. Sądu krajowego w Wiedniu, oparte na przedsięwziętem chemicznem dochodzeniu, udziela się panom Posiadaczom koni i Ekonomom na żądanie bezpłatnie.

Zapakowane w skrzynkach blisko 50 porcyj 3 złr. w. a., — 110 porcyj 6 złr. w. a. — w pakietach po 5 porcyj 30 kr. wal. austr.

Do każdéj skrzynki dodana jest miara, zawierająca dokładnie jednę porcyę.

Mają na sprzedaż prawdziwą:
w Krakowie W. F. J. KIRCHMAJER i SYN,
w Brzeżanach: p. L. Margulies.
„ Nowym Sączu: Spadkobiercy Kosterkiewiczowéj wdowy.
„ Przemyślu: p. Gaidetschka i Syn.
„ Rzeszowie: pp. Schaitter i Spółka.
w Tarnopolu: p. A. Morawetz.
„ Tarnowie: p. J. Jahn.
„ Wadowicach: p. F. Foltin.
w Zaleszczykach: pp. Kodrębski i Spółka.
(887-8-12)

Dom murowany
piętrowy z Oficyną,
pod L. 254/409 przy ulicy Reformackiéj położony, jest **do sprzedania**. — Bliższa wiadomość u p. *Stacherskiego* Budowniczego, mieszkającego pod L. 292/461 w domu W. Sedlmayera na II piętrze. (1046-3-4)

Rządca ekonomiczny
będący dotychczas w służbie rządowéj teoretycznie i praktycznie we wszystkich gałęziach ekonomii wykształcony, zajmujący się także na pędzeniu Wódki i Piwa, tudzież obeznany dokładnie z administracyjnem prowadzeniem dóbr, szuka stosownéj posady.

Łaskawe zgłoszenia uprasza pod cyfrą: *G. F.* franco do PRZEMYŚLA poste restante nadesłać. (1035-3)

C.k. TEATR w KRAKOWIE.
pod dyrekcyą **Juliusza Pfeiffra.**
Dziś we Wtorek 10 Stycznia 1860 r.
SIEROTA z LOWOOD.
Dramat w 3 aktach z prologiem, przez panią Birch-Pfeiffer.
☞ Pierwszy występ *panny Safir*, Artystki dramatycznéj teatru Lwowskiego.

W przyszłą Niedzielę, to jest dnia **15 Stycznia 1860** r. w Salach gmachu Teatralnego danym będzie
Bal Maskowy
na wyłączny dochód Dyrektora sceny polskiéj. — Bliższe szczegóły afisze ogłoszą.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Data	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
7	2	326 40	+ 3'2	72	zachodni silny	pochmurno	deszcz	+ 0'6	+ 3 7
	10	327 75	1 2	86	„ „	„			
	8	329 15	1 6	73	„ „	pogoda z chmurkmi			
	2	331 54	+ 0'6	86	„ „	pochmurno			
	10	332 87	— 1 0	76	„ średni	pogoda z chmurami		— 1'3	1' 6
9	6	333 09	— 0 6	86	„ „	pochmurno			

W Drukarni, „CZASU.“ Rządzca Drukarni *Antoni Rother.*